

Debiutancka płyta Agi Mikołaj

Agnieszka Mikołajczyk, ostatnia uczennica Antoniny Kaweckiej dla monachijskiej Bayerische Staatsoper porzuciła Teatr Wielki w Poznaniu, gdzie debiutowała jako Hanna w *Strasznym dworze* Moniuszki. Początkowo największe uznanie przynosiły jej partie Mozartowskie: Pamina, w *Czarodziejskim flecie*, Donna Anna i Donna Elvira w *Don Giovannim*, Hrabina w *Weselu Figara*. Sukcesem okazała się partia Fiordiligi w *Così fan tutte*, którą debiutowała w Gylndenbourne i Londynie. W czerwcu 2004 na scenie Opera Bastille, zadebiutowała jako Pierwsza Dama w *Czarodziejskim Flecie*. Mimo krótkiego stażu zdążyła już Aga Mikołaj (taki przyjęła artystyczny



Aga Mikołaj *sings*
Strauss & Mozart

WDR Rundfunkorchester Köln · Karl Sollak

cpo

WDR

• THE COLOGNE
• BROADCASTS

pseudonim) zaśpiewać pod batutą: Kenta Nagano, Adama Fischera, Zubina Mehty i Petera Schneidera. Ponadto w latach 2005-2009 występowała jako Marcelina w *Fidelio* Beethovena w towarzystwie Waltraud Meier i Rene Pape oraz Micaela w *Carmen* Bizeta na scenie Bayerische Staatsoper. Debiut w Deutsche Oper w Berlinie, gdzie zaśpiewa partię Anusi w *Wolnym strzelcu*. 22 lutego 2008 roku pojawiła się też po raz pierwszy w Operze w Monte Carlo, gdzie na początek zaśpiewała Donnę Elvirę w *Don Giovannim*. W międzyczasie w Essen, pod batutą Stefana Soltesza, zaśpiewała Ewę w *Śpiewakach norymberskich*, swoją pierwszą partię wagnerowską. W marcu 2009 roku po bardzo udanych występach w berlińskiej Staatsoper Unter den Linden (Donna Elvira w *Don Giovannim*) pod batutą Gustavo Dudamel, dyrektor berlińskiej Staatsoper Daniel Barenboim zaprosił panią Agnieszkę do zaśpiewania Woglinde w *Złocie Renu* nowej produkcji wagnerowskiego Ringu w mediolańskiej La Scali i w Staatsoper w 2010 roku, którą w obu teatrach dyrygował. Debiut był na tyle udany, że już 20 marca 2011 roku wróci jako Pierwsza Dama w premierze najnowszej inscenizacji *Czarodziejskiego fletu*, w reżyserii Williama Kentridge.

Bogata kariera sceniczna aż prosiła się o udokumentowanie w postaci nagrań. I tak się właśnie stało, przed kilkoma dniami ukazała się pierwsza płyta Agi Mikołaj, na której znalazły się arie i pieśni z dzieł Richarda Straussa oraz arie z oper Wolfganga Amadeusza Mozarta.

Już w otwierającym album *Cztery ostatnie pieśni* R. Straussa można docenić pełnię walorów jej głosu, a należy przyznać, że jest to głos o interesującej barwie, dużej nośności i sile, na dodatek świetnie brzmiący w każdym rejestrze; średnim szczególnie. Pozwala to na stworzenie interesującej kreacji każdej z pieśni. Jest w tej interpretacji: zmysłowość, chwila zadumy, wspaniale oddanego liryzmu, oraz subtelnie zaznaczonego ciepła. Artystka unika tak często spotykanego w tych straussowskich miniaturach wokalnych sentymentalizmu i zbędnego patosu. Jest po prostu jak najbardziej naturalna w każdym wymiarze. Tutaj również Karl Sollak, dyrygent prowadzący zespół WDR Rundfunkorchester Köln, okazał się znakomitym partnerem w pełni podporządkowującym się solistce. Tworzą znakomity duet! Potwierdzają tę klasę i ogrom muzykalności w kolejnych dwóch ariach: *Es gipf ein Reich* z *Ariadne auf Naxos* i w scenie finałowej *Morgen mittag um elf!* z *Capriccio* R. Straussa.

Równie wiele satysfakcji daje wysłuchanie arii mozartowskich, gdzie fraza płynie naturalnie i z pełną prostotą. a głos ujmuje subtelnością brzmienia oraz delikatnością dramatycznej ekspresji i prowadzenia frazy. Możemy się o tym przekonać najpierw w cawatinie Porgi amor później w recytatywie *E susanna non vieni*, arii Hrabiny z *Wesela Figara* śpiewanych głosem o nasyconym brzmieniu. Nie inaczej jest w przypadku *In quali eccessi* arii Donny Elviry z *Don Giovanniego* i *Come scoglio* z *Cosi fan tutte*. Dla pełnego obrazu należy jeszcze tylko dodać, że WDR Rundfunkorchester Köln ma mozartowskie przejrzyste brzmienie, co w przypadku prezentowanych fragmentów tego kompozytora trudno przecenić.



©Adam Czopek
adamczopek@poczta.onet.pl